

ADOLESCENT

MAGAZYN NAŚTOLATKÓW Z GIMNAZJUM NR 7

Wakacje już za miesiąc! Cieszyć się? Bo ja bardzo! Wreszcie nie będę spędzać czasu za stołem podręczników, przed wypracowaniami, zadaniami, referatami, ćwiczeniami, ucząc się na prace klasowe i ~~robiąc ściągę~~. Mamy ciepłoko za oknem, przynajmniej od czasu do czasu. Leniwie się w szkole zrobiło, ale jeszcze tylko troszeczkę i będziemy mieli upragnione wakacje. Jeszcze tylko wystawienie ocen, więc sezon na maślane oczy i 'proszące się prosiaczki' do nauczycieli uważam za otwarty! :D

Niżej czeka na was kilka rzeczy do przeczytania, przeglądania czy jak tam zwą. Przepis na pyszne ciasto, parę słów o czym należy pamiętać na wypoczynku ☺ Wytrwałości nauczycielom i uczniom ;)

Już dziś.



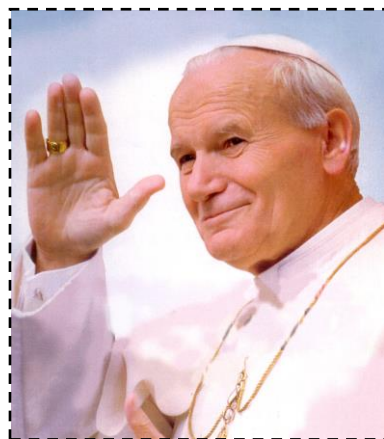
1. *Mieście odwagę* (str. 2)
2. *Kącik z nauczycielem* (str.3)
3. *Kącik wierszoklety* (str.3)
4. *„Singielka/seniorka...”* (str. 4)
5. *Przepis na... crumble* (str. 6)
6. *O tym pamiętaj na wakacjach!* (str. 7)

Miejcie odwagę...

27 kwietnia odbyła się kanonizacja naszego papieża, Jana Pawła II.
Z tej okazji przypomnijmy sobie niektóre z jego licznych mądrości:

- ❖ „Trzeba czasem odważyć się pójść także w tym kierunku, w którym dotąd jeszcze nikt nie poszedł”
- ❖ „Nie lękajcie się wejść na drogę waszego powołania, nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i otaczającym was świecie”
- ❖ „Nie ulegajcie słabościom! Nie dajcie się zwyciężyć złu, ale dobrem zło zwyciężajcie! Jeśli widzisz, że brat twój upada, podźwignij go, a nie pozostaw go w zagrożeniu”
- ❖ „Niech więc miłość buduje mosty między naszymi brzegami i zachęca nas do czynienia wszystkiego, co tylko jest możliwe. Niech miłość wzajemna i umiowanie prawdy będą odpowiedzią na istniejące trudności i tworzące się niekiedy napięcia”
- ❖ „Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać”
- ❖ „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim przez to, czym dzieli się z innymi”
- ❖ „Miejcie odwagę żyć dla miłości”

paulanatka



KĄCIK Z NAUCZYCIELEM

Czy wiecie, jakie są ulubione filmy naszych nauczycieli? Czego żałują i czego nie mogą się doczekać? Teraz możesz się dowiedzieć tych i innych ciekawych rzeczy o naszym gronie pedagogicznym z naszego „Kącika z nauczycielem”, o który dbam ja – paulanatka :) W każdym numerze pojawia się ten sam zestaw zdań; ankieta, która za każdym razem zostaje wypełniona przez innego nauczyciela. W tym numerze - **p. Bogumiła Knitter** :)



Ulubiony film: „Piraci z Karaibów”, „KC Dezerterzy”, filmy przedwojenne

Ulubiony serial: „Pierwsza miłość”

Ulubiona książka: przygodowe

Ulubiona muzyka: rock

W szkole najbardziej lubiłam: matematykę, wychowanie fizyczne

W szkole najmniej lubiłam: plastykę

Zawsze marzyłam by być: nauczycielką

Żałuję, że: czas tak szybko upływa

Nie mogę się doczekać: wygranej w LOTTO

Nie wiecie o mnie tego, że: trudno mi powiedzieć

Chciałam zostać nauczycielką, ponieważ bardzo lubię dzieci i młodzież, praca nie jest monotonna ani nudna, ciągle coś się dzieje, daje dużo satysfakcji, mam swój wkład w pomoc uczniom, w ich rozwoju fizycznym i umysłowym. Praca jest ciekawa i wymaga ciągłego rozwoju i pogłębiania wiedzy i umiejętności.

paulanatka

Kącik wierszoklety

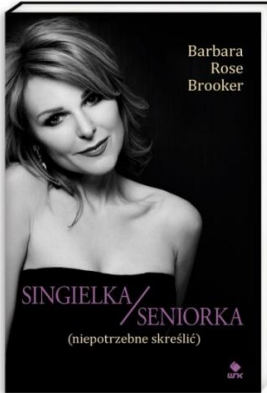
Uzależnieni

*żyjesz, jakby nic nie mogło
być źle
uczysz się, jak grać z nimi w gry
a cały świat patrzy
nic dobrego w tym wzroku
nie ma ucieczki
a czekać nie można*

*jesteś niebezpieczny,
świecie
żadnych miejsc, aby się schować
poczuj to
szklane, papierowe oczy
bo cały świat patrzy*

"Singielka/seniorka (niepotrzebne skreślić)"

Barbara Rose Brooker



Autor: Barbara Rose Brooker
Tytuł: Singielka/seniorka (niepotrzebne skreślić)
Wydawnictwo: Nasza Księgarnia
Ilość stron: 228
Ocena: 6/10

Ile macie lat? Prawdopodobnie trochę mniej niż główna bohaterka książki. Wyobraźcie sobie jednak, że dożyliście sześćdziesiątki, więc w teorii popracujecie jeszcze trochę i macie szansę na odpoczynek. Czym chcecie się zajmować? Oddacie się pasjom, na które wcześniej nie było czasu, energii czy pieniędzy i zaczniecie się rozwijać? Może nawet napiszecie książkę, namalujecie arcydzieło na miarę Picasso lub oddacie się błogiemu lenistwu, bez zastanawiania się nad tym jak najlepiej wykorzystać dojrzałe lata. Dla ilu z was jednym z największych zmartwień będzie znalezienie idealnego partnera, który będzie czuły, pomocny, wyrozumiały i... poradzi sobie bez viagry lub przynajmniej zaoferuje gorący seks? Lekkie zaskoczenie? Ja też nie myślałam, że życie kobiet przesiadujących na ławeczkach i obserwujących świat z bezpiecznej odległości swojego kuchennego okna skupia się wokół rzeczy wymienionych

w książce, ale może to tylko różnice kulturowe.

*No więc nazywam się **Anny Applebaum**. Mam sześćdziesiąt pięć lat i rubrykę o życiu dojrzałych w "San Francisco Times".*

Główna bohaterka to kobieta oddana sztuce, profesjonalnie zajmuje się pisaniem do popularnej gazety, po godzinach maluje, by zebrać odpowiednią ilość prac do urzędzenia wystawy. Przez większą część książki wydaje się raczej nijaka. Nie oznacza to, że nie da się jej polubić, ale sprawia wrażenie przezroczystej i nierzeczywistej. Widać jednak, że pisarka włożyła w tę postać dużą część siebie. Pomijając najważniejszą kwestię - pisania i walki o prawa starszych ludzi - Brooker również maluje.

(<http://www.barbararosebrooker.com/#!art/c23x9>)

Widać, że jest bardzo aktywną osobą, ilością energii pobija niejednego dwudziestolatka. Życzę wszystkim takiego samego zapału w jej wieku.

Od początku interesował mnie wiek autorki, ale wolałam, żeby pozostał

tajemnicą przynajmniej do końca lektury. Zdradzę wam jednak tę tajemnicę. Ma ona 75 lat. Co prawda, nie wygląda na tyle, bo prawdopodobnie jak bohaterka książki, dba o siebie, co oczywiście jest godne podziwu i nie powinno być zależne od wieku. Przed istnieniem tej powieści nie wiedziałam nawet, że istnieje coś takiego jak ageizm/wiekizm czyli dyskryminacja ze względu na wiek. Autorka walczy z nim na wiele sposobów, m.in. zorganizowała pierwszy w historii Age March.

Życie większości bohaterek w książce skupia się na mężczyznach, niezależnie od tego czy mają 30 czy 60 lat. Niestety, fabuła trochę kuleje, bo oprócz wątku głównego, nie ma praktycznie żadnych tematów pobocznych, sprawiając, że łatwo można znudzić się lekturą i zupełnie stracić zainteresowanie. Nie wiemy zbyt dużo o koleżankach Anny, oprócz tego, że każda z nich ma świetne rady dotyczące tego jak zaciągnąć faceta do łóżka i czy to się w ogóle opłaca. Inne sprawy raczej nie przewijają się w ich rozmowach, co sprawia, że wychodzą na lekko płytkie. Dialogi w większości napisane były raczej słabo. Oprócz Anny i jej wybranka serca, Pana X, poznajemy jeszcze miłego sąsiada, zawsze służącego pomocą oraz... no właśnie, to już wszyscy.

Polski tytuł książki zmieniono i dobrze, bo nie wiem czy z chęcią sięgnęłabym po "Kroniki Viagry", do których wiele nawiązań znajdzie się w książce.

Czytelnikom mogę rzucić wyzwanie: policzcie jak często pojawia się w powieści słowo "viagra". Obstawiam, że minimum raz na pięć stron.

Podsumowując, książka jest lekkim i szybkim czytadłem, które raczej nie zapadnie głęboko w pamięć. Wygląda jak rozbudowane i okraszone przeciętną fabułą przesłanie autorki o tym, że ludzie są ważni i wartościowi bez względu na wiek, z czym oczywiście się zgadzam. Książka z pewnością zachęci parę osób do bliższego przyjrzenia się problemowi, jednak mnie, jako osobie młodej, wydaje się nieco abstrakcyjny. Celem powieści miało być poruszenie często pomijanego życia seksualnego starszych osób, a autorka całkowicie zaspokoila moją ciekawość, a nawet napisała więcej. Polecam raczej zapoznać się z informacjami o autorce, która sama w sobie jest godna podziwu, ale ta książka nie należy do jej życiowych sukcesów. Jeśli interesuje was życie starszej wersji Bridget Jones, zapraszam do lektury, ale w innym wypadku możecie mocno się rozczarować.

Za egzemplarz recenzencki dziękuję portalowi Sztukater i wydawnictwu Nasza Księgarnia.

Medziks



Przepis na... ciasto crumble



W tym numerze przepis na bardzo smaczne i aromatyczne ciasto – czyli crumble. Przedstawiam go na wiśniach, ale równie dobrze zamiast nich można użyć dowolnych innych owoców (nawet kilku rodzajów), a także dżemu czy konfitury.

SKŁADNIKI:

- 200 g masła
- 200 g cukru
- 400 g mąki
- 1 opakowanie cukru waniliowego (jak ktoś nie ma lub nie chce, to nie trzeba)
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 jajko
- 500 g wiśni (mogą być mrożone)
- masło lub margaryna do formy

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Masło dokładnie utrzeć za pomocą miksera z cukrem. Dosypać cukier waniliowy. Ucierając, dodać jajko. Całość wymieszać z 200 g mąki i proszkiem do pieczenia.
2. Do masy wsypać resztę mąki, po czym dłońmi zagnieść kruszonkę.
3. Formę do tarty wysmarować masłem lub margaryną.
4. W formie rozłożyć 2/3 ciasta i lekko docisnąć palcami.
5. Ciasto wstawić do piekarnika nagrzanego do 200 stopni.
6. Piec ok. 15 minut.
7. Jeśli wiśnie są świeże, opłukać je, odstawić do ocieknięcia i usunąć pestki. Jeśli korzystamy z mrożonych wiśni, możemy sobie darować ten punkt.
8. Owoce rozłożyć na podpieczonym spodzie.
9. Całość posypać pozostałą kruszonką.
10. Wstawić do piekarnika, piec przez 20-25 minut w temperaturze 200 stopni.



To już wszystko :) Można podać z różnymi dodatkami, np. bitą śmietaną, cynamonem, wiórkami kokosowymi. Wszelka dowolność ;)

Życzę smacznego :)

paulanatka



Skaleczenia, otarcia, ukąszenia – kłopoty ze zdrowiem przytrafiają się zwłaszcza w czasie wolnym. Można im jednak zapobiec.

Pęcherze

Wybierając się w góry pamiętajmy o spakowaniu przede wszystkim bandaży i plastrów na odciski. Zakładając nieodpowiednie obuwie na wycieczkę, trzeba się liczyć ze złamaniami, zwichnięciami czy otarciami. Buty powinny mieć grubą i twardą podeszwę i usztywniać kostkę. Powinno się też włożyć bawełniane skarpety, które będą chronić skórę stóp przed odparzeniami i pęcherzami. A gdy na stopach pojawią się pęcherze, **nie wolno ich przekłuwać.**

Oparzenia

Nad wodą najczęściej dochodzi do oparzeń słonecznych, przegrzania organizmu. Niezbędne jest smarowanie się kremami z filtrem i ochranianie głowy przed słońcem. Warto też pamiętać o kilku zasadach. Nie należy wchodzić do wody natychmiast po opalaniu, ponieważ można doznać szoku termicznego i odruchowego skurczu mięśni, który u osób np. chorych na serce może spowodować nawet zatrzymanie akcji serca. Zanim wejdziemy do wody warto wcześniej obejrzeć dno, gdyż szkło lub inne ostre przedmioty mogą zranić stopy. Wszystkie rany oraz rozcięcia skóry należy dokładnie umyć wodą z mydłem, przetrzeć wodą utlenioną i założyć jałowy opatrunek.

Owady i inne zwierzęta



Także owady potrafią bardzo dokuczyć wczasowiczom. Należy pamiętać, by nie drażnić os, szerszeni, pszczoł. Ponadto niewskazane jest chodzenie boso po trawie, bo gniazda niektórych gatunków z rodziny osowatych (ale także węży) znajdują się na ziemi. Przed owadami zabezpieczyć trzeba także jedzenie, szczególnie owoce i słodycze. Żywność należy dokładnie przykryć i schować, a butelki z napojami i puszki zakryć. Nieopatrne połknięcie osy grozi

śmiercią lub stałym ubytkiem na zdrowiu. W przypadku gdy dojdzie do użądlenia, można przyłożyć w to miejsce zimny okład albo posmarować ranę octem, by złagodzić ból. Innym sprawdzonym domowym i szybkim sposobem jest okład z roztworu sody oczyszczonej, która działa przeciwbólowo i przeciwzapalnie. Żądło należy usunąć. Przyda się pęseta, wapno i środki przeciwhistaminowe, które złagodzą objawy, na wszelki wypadek zawsze warto mieć też adrenalinę w strzykawce z samowyzwalaczem. U osób uczulonych zwykle obrzęk jest dużo większy, może pojawić się pokrzywka, świąd dłoni oraz stóp, nudności, wymioty, spadek ciśnienia. Gdy tego typu dolegliwości wystąpią po raz pierwszy, należy jak najszybciej udać się do lekarza lub wezwać pogotowie. Gdy owad użądli osobę uczuloną na jad, także trzeba jak najszybciej wezwać karetkę.

Liczy się czas, ponieważ wstrząs anafilaktyczny ma nieprzewidywalny przebieg. Lekiem ratującym życie przy gwałtownej reakcji na jad owadów jest adrenalina, a nie każdy uczulony ma ją przy sobie.

Wstrząs anafilaktyczny objawia się obrzękiem krtani, spadkiem ciśnienia, kołataniem serca, omdleniem, a nawet utratą przytomności. Osoby uczulone na jad powinny wyposażyć się w zestaw pierwszej pomocy: pęsetę do usuwania żądła, automatyczną strzykawkę z adrenaliną oraz preparat sterydowy i rozkurczający oskrzela w aerozolu wziewnym. Na rynku dostępne są już tzw. ampułko-strzykawki z adrenaliną w dwóch wersjach: dla dorosłych i dla dzieci.

Bez względu na to, co będzie się działo należy zachować spokój i nie wpadać w panikę, myśleć jasno i przenikliwie, a także działać szybko.

Miłych wakacji :)

Opiekun Gazetki:

p. Miłostawa Jaźwiecka-Belter

Redaktor naczelny:

Nadia Tracz

Skład redakcji:

Nadia Tracz, Paulina Zdebik, Magda Borkowska

Nasz Anioł Stróż:

Bernadeta Dudzińska

